

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Formy dawnego państwa polskiego Uwagi dyskusyjne

I

Nauka marksistowska wprowadziła na grunt historiografii pojęcia typu, i formy państwa. Pojęcia te pochodziły od „klasyków” — Marksa i Lenina¹. Kryterium ustalania typu państwa miały być panujące w danym państwie stosunki produkcji. One stanowiły bazę, która decydowała o kształcie ustroju społeczno-gospodarczego państwa a w konsekwencji określała jego ustrój polityczny, jako część tzw. nadbudowy ideologiczno-prawnej. W dziejach ludzkości występowały i występują następujące typy państw: 1) niewolnicze, 2) feudalne, 3) burżuazyjne, 4) socjalistyczne. Każdy z typów państwa odpowiadał formacji społeczno-ekonomicznej, to jest okresowi w dziejach ludzkości charakteryzującemu się swoistym układem stosunków gospodarczo-społecznych (poziomem rozwoju sił wytwórczych oraz stosunków produkcji). Marksistowsko-leninowska typologia państw kryła w sobie założenie, że każdy nowy typ państwa stanowi postęp w stosunku do poprzedniego. Zmiana typu państwa była koniecznym następstwem działania praw historycznych, w szczególności prawa zgodności nadbudowy z bazą. Teoria typów państw została recypowana do historiografii polskiej w latach pięćdziesiątych. Stanowiła podstawowy instrument badawczy, którym posługiwano się w szczególności w opracowaniach syntetycznych. Chodziło nie tylko o cele ściśle naukowe (poznawcze), lecz także o cele ideologiczno-polityczne. Teoria ta „dowodziła” wyższości socjalistycznego

¹ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 6; W. I. Lenin, *O państwie. Wykład w Uniwersytecie komunistycznym im. J. Swierdłowa 11 lipca 1919 w: W.I. Lenin, Dzieła wszystkie*, t. 39, Warszawa 1988, s. 60-81. Zob.: A. Łopatką, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 2, Warszawa 1969, s. 75.

ustroju nad wszelkimi innymi. W świetle jej założeń socjalizm był koniecznością historyczną — następstwem dziejowego rozwoju.

Państwo — mówił w 1919 r. Lenin w swym wykładzie do słuchaczy Uniwersytetu im. Swierdłowa — *jest machiną do uciskania jednej klasy przez drugą, machiną do utrzymywania w posłuszeństwie wobec jednej klasy innych, podporządkowanych jej klas. Forma tej maszyny bywa różna*². Rozumiał przez nią „całokształt sposobów i metod sprawowania władzy przez tę klasę (klasy) społeczną, do której należy władza państwowa”³. Formę państwa wyznaczały trzy elementy: 1) forma rządu, 2) skład społeczny rządzących, 3) stopień decentralizacji państwa. W ogólności chodziło tu o organizację aparatu przymusu, środki i metody opresji klas wyzyskiwanych przez klasę (klasy) panującą. Aspekt klasowy stanowił *differentiam specificam* między marksistowskim a niemarksistowskim rozumieniem form państwa. W nauce „burżuazyjnej” posługiwano się formą państwa w znaczeniu wyłącznie formy jego ustroju politycznego (konstytucji, rządu)⁴.

Marksistowsko-leninowska koncepcja typów i form państw została zastosowana w ujęciach syntetycznych dziejów państwa i prawa polskiego dla potrzeb ich periodyzacji. W szczególności pojęcia te wzięte zostały za podstawę periodyzacji w pierwszej marksistowskiej syntezie historii państwa i prawa Polski⁵.

II

W czasach PRL metodologia marksistowska odcięła polską naukę od dorobku niemarksistowskich nauk politycznych. Ignorowano lub pryncypialnie odrzucano wybitne w tej mierze osiągnięcia. Współczesna „burżuazyjna” nauka o państwie, rozważając zagadnienie narodzin państwa, podkreśla długotrwałość tego procesu oraz jego skomplikowany charakter. Państwo stanowi polityczną organizację społeczeństwa zamieszkującego określone, zwykle większe, terytorium. Organizacja ta polega na podziale ról społecznych, w którym pewne osoby sprawują w danym społeczeństwie władzę publiczną w interesie ogółu⁶. W najogólniejszym znaczeniu władza polega na możliwości wpływania na zachowania innych osób; w każdym społeczeństwie istnieją relacje polegające na stosunku zwierzchnictwa i podległości. Istotą władzy może być przymus fizyczny lub częściej, sama groźba jego użycia. Obawa przed negatywnymi skutkami

² W. I. Lenin, *O państwie...* o.c., s. 72.

³ W. I. Lenin, *W walce przeciwko wojnie imperialistycznej*, Warszawa 1950, s. 199; tenże, *O państwie...*, s. 71.

⁴ Por. G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*. Z trzeciego wydania niemieckiego przełożył A. Perietiatkowicz, Warszawa 1921, s. 522.

⁵ *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1957.

⁶ Zwraca się uwagę, że celem a zarazem funkcją państwa jest integracja społeczeństwa („funkcja integrująca społeczeństwo globalne”). Zob. M. Sobolewski, *Podstawy teorii państwa*, Kraków 1986, s. 12.

przymusu to częsty motyw ludzkich zachowań, ale nie jedyny. Władza może opierać się na społecznym uznaniu autorytetu danego podmiotu. Autorytet (*authority*) polega najczęściej na prawie do władzy. W tym przypadku stosunki władzy regulowane są w całości przez obowiązujący w łonie danego społeczeństwa system prawny. Prawo do władzy winno znajdować społeczne uznanie. Uznanie to Max Weber określił jako legitymizm. Władza ciesząca się takim uznaniem jest władzą legitymowaną. Weber odróżnił trzy rodzaje legitymizmów: 1) charyzmatyczny; 2) tradycjonalistyczny; 3) racjonalistyczny⁷.

Rozwój państw stanowił skomplikowany i długotrwały proces historyczny, polegający na stopniowej przemianie charakteru władzy. W ogólności polegał on na specjalizacji, formalizacji i instytucjonalizacji. Państwo to organizacja społeczna, w którym procesy specjalizacji, formalizacji i instytucjonalizacji osiągnęły stopień znacznego zaawansowania. Istnieje pogląd naukowy, głoszący, że państwo powstało dopiero w epoce nowożytnej. Wczesne średniowiecze nie wytworzyło państwa. Władza publiczna opierała się wówczas na więzach natury osobistej. Leon Duguit definiował państwo jako organizację, w której władza ma charakter prawny i zinstytucjonalizowany oraz jest władzą suwerenną, a więc nie rywalizującą z inną władzą. Rozwijając tę myśl Georges Burdeau, uznał za państwo taki stan stosunków polityczno-społecznych w łonie danej społeczności, gdy władza, której owa społeczność podlega, ma charakter instytucjonalny. Tego rodzaju stopień rozwoju, społeczeństwa osiągają przechodząc od władzy zindywidualizowanej w osobie szefa lub małej grupy, która go symbolizuje, poprzez różnorodne formy pośrednie takie jak władza feudalna, oparta na osobistej więzi prawnej łączącej seniora i wasala⁸.

Teorie socjologiczno-politologiczne wpłynęły na kształt współczesnej „zachodniej” nauki historyczno-prawnej. Uwidocznili się to m.in. w nauce francuskiej, która dzieje „państwa i prawa francuskiego” (ustroju Francji) rozumie jako historię instytucji (*histoire des institut ons*). W odróżnieniu od naszej historiografii, początki państwa lokuje ona dopiero w wieku XIII. Ujmując państwo jako sformalizowaną i zinstytucjonalizowaną organizację polityczną społeczeństwa, wyłącza w zasadzie z jego zakresu znaczeniowego organizację społeczeństwa w czasach frankońskich i rozdrobnienia feudalnego ze względu na zasadniczo personalny charakter istniejących więzi polityczno-społecznych. Periodyzacja dziejów ustroju i prawa opiera się w zasadzie na różnych kryteriach. Pierre Timbal w swej *Histoire des institutions publiques et des faits sociaux* (Paris 1974) posłużył się praktycznie „klasycznym” podziałem

⁷ M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, w: Grundriss der Sozialökonomik, III. Abt., Tübingen 1992, s. 124. O legitymizmach pisał K. Grzybowski, *Nauka o państwie*, Kraków 1948, s. 25 i n.; Zob. M. Sobolewski, s. 20-22.

⁸ G. Burdeau, *Traite de science politique*, t. Ier: *Le pouvoir politique*, Paris 1966, s. 479 i n. *La conception abstraite de l'Etat ne pouvait entrer dans des cerveaux grossiers, barbares et positifs. Ce que les rois francs virent dans l'Empire, ce qu'était leur royaume, ce fut le pouvoir personnel d'un homme. Ils reclamèrent l'obéissance, non comme la soumission à la loi, mais comme la sujétion à un maître.* Imbart de la Tour, *Les origines de la Réforme*, t. I, 1905, cyt. z G. Burdeau, Ibidem, s. 83.

dziejów prawa Francji na cztery okresy odpowiadające głównym epokom historycznym: 1) wczesne średniowiecze (VI-IX), 2) późne średniowiecze (888-1453), 3) czasy nowożytne (1453-1879), 4) czasy nowsze i najnowsze. Inni autorzy konstruują mniej lub bardziej osobliwą wizję rozwoju instytucji. Wspólne dla wszystkich autorów jest jednak wyodrębnianie okresu feudalnego (IX-XIII), jako bezpaństwowego od następnych stuleci, w którym doszło odbudowy monarchii jako państwa⁹. W starszych, dziś klasycznych opracowaniach syntetycznych, wywody koncentrują się na przedstawieniu takich zagadnień jak: źródła prawa, organizacja władz centralnych i lokalnych, sfery działania państwa (administracja, skarbowość, armia, wymiar sprawiedliwości). Zwykle wywody powyższe uzupełniane były opisem instytucji kościelnych. Całości dopełniały elementarne informacje na temat „faktów społecznych”. W nowszych syntezach, nie zaniebując bynajmniej aspektu strukturalnego głównych instytucji władzy, autorzy akcentują w znacznie większym zakresie kwestię relacji między władzą a społeczeństwem (F. Garriison, J.L. Harouel i inni). W przeciwieństwie do opracowań pisanych w duchu marksistowskim, nie widać w ujęciach „burżuazyjnych” elementów walki klas. Instytucje władzy, w szczególności instytucje państwowe pokazywane są nie jako instrumenty opresji klas niższych przez klasy wyższe, ale jako czynnik organizatorski, stróż porządku społecznego i bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Pojęcia typu i formy państwa w ich marksistowsko-leninowskim znaczeniu nie są znane. Stosowane jest jedynie pojęcie formy rządów, znane od czasów Arystotelesa. Istota problematyki dotyczy władzy publicznej, jej organizacji, zakresu personalnego i terytorialnego, sposobów wykonywania dla realizacji celów państwa.

Zwróćmy jednak uwagę, że teza o narodzinach państw dopiero w epoce nowszej nie jest bynajmniej powszechnie przyjmowana w nauce zachodnio-europejskiej. Bardziej elastycznie do koncepcji państwa podchodzi nauka niemiecka, w której przyjęto odróżniać państwo średniowieczne od państwa nowożytnego. Na ogół nie budzi tam wątpliwości, że nie można utożsamiać „państwa nowożytnego” (*moderne Staat*) i „państwa średniowiecznego”¹⁰ (*mittelalterliche Staat, Feudalstaat*), czy antycznego. Dla opisu historycznego dozwolone jest konstruowanie historycznej definicji państwa. Tak uczynił na przykład Heinrich Mitteis. Według niego państwem był każdy narodowy porządek służący do osiągnięcia celów politycznych (*Für die Geschichte ist Staat jede Ordnung des Volkes zur Erreichung seiner politischen Ziele*). Państwem był nie tylko *Anstaltsstaat* z epoki nowożytnej, ale także *Personnenverbandstaat* epoki Średniowiecza, ufundowany na związkach osobistych i osobistym autorytecie panującego¹¹.

⁹ Okres od X do XIII w. w Europie B. Durand określa jako czasy „odrodzenia państwa” (*renaissance de l'Etat*). Por. B. Durand, *Histoire comparative des institutions. Afrique-Monde arabe — Europe*, Dakar — Abidjan — Lomé (Les nouvelles editions africaines 1983, s. 241 i n.

¹⁰ O. Hintze, *Wesen und Wandlung des modernen Staats* (1931), w: tegoż, *Staat und Verfassung*, hgg. von G. Oestreich, wyd. 2, Göttingen 1962, s. 470 i n.

¹¹ H. Mitteis, *Der Staat des hohen Mittelalters. Grundlinien einer vergleichenden Verfassungsgeschichte des Lehnzeitalters*, wyd. 7, Weimar 1962, s. 3.

III

Przedstawiłem powyżej w skrócie wykład niektórych twierdzeń obecnych w „burżuazyjnej” nauce o państwie oraz ich odbicie w zachodnioeuropejskiej nauce historycznoprawnej nie bez kozery. Przemiany polityczne ostatnich lat związane z bankructwem systemu „naukowego socjalizmu” wywarły, jak się wydaje, nikły albo tylko powierzchowny wpływ na polskie piśmiennictwo historyczne. Marksistowska klasyfikacja typów i form państw jest nadal obecna w polskiej nauce historii prawa, jak też historii w ogóle. W szczególności w syntetycznych opracowaniach dziejów Polski operuje się pojęciami typów i form państwa całkowicie bezkrytycznie. Za ustaloną prawdę historyczną uchodzi powstanie w X w. państwa polskiego jako państwa feudalnego, które przybierało w toku następnych stuleci różne formy ustrojowe, jak monarchia wczesnofeudalna, monarchia patrymonialna, monarchia stanowa, itd. Nadal sugeruje się, że Polska pod względem ustrojowopolitycznym rozwijała się nieprawidłowo. Tezy tego rodzaju znajdują się zwłaszcza w wydanych w ostatnich latach syntetycznych opracowaniach dziejów ustroju i prawa Polski¹².

Moim zdaniem, forma państwa jako kryterium periodyzacyjne wcale nie ułatwia opisu historycznego. Jego zastosowanie polega na stałym dopasowywaniu stosunków polskich do owego modelu, na stałym poszukiwaniu dowodów, że właśnie w Polsce dany model występował. Nie odmawiam tego rodzaju postępowaniu naukowej wartości. Zwracam jednak uwagę, że prowadzi on do postrzegania rzeczywistości wyłącznie poprzez ów model. W ten sposób wszystko, co nie mieści się w polu widzenia modelu może zostać po prostu nie zauważone. Jak wiadomo, język wyznacza pole obserwacji, determinuje nasze poznanie.

Mam wrażenie, że polska nauka historyczno-prawna przyjęła formy państwa jako swego rodzaju dogmat. Milcząco uznano, iż nie ma potrzeby nad nimi dyskutować. Gdy tymczasem, pozornie bezdyskusyjne co do swego istnienia formy dawnego państwa polskiego, ich charakteryzacja, daty graniczne rodzą szereg zasadniczych wątpliwości.

1. Monarchia patrymonialna. Charakteryzowana jest jako forma państwa, w którym „władca stanowił nie tylko ośrodek dyspozycji gospodarczej i politycznej, ale i samo terytorium państwa było ujmowane jako jego dziedzictwo, ze wszystkimi tego konsekwencjami (podziałami między dziedziców, alinacją części terytorium)”¹³.

¹² Por.: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa Polski*, wyd. I-, Warszawa 19....; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*, Cz. I *Polska przedrozbiorowa*, Kraków 1989, passim. Por. ostatnio wydaną nową wersję podręcznika uniwersyteckiego: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa 1993, gdzie zrezygnowano z posługiwania się typem państwa jako kryterium periodyzacji. Pozostawiono natomiast formę państwa.

¹³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 12.

„W myśl zasady (patrymonialnej — WU) monarcha traktował państwo jako swoją własność feudalną. Występowało tu zatem połączenie władzy publicznej z własnością prywatną”¹⁴. Do tak zdefiniowanej formy państwa nie przystaje moim zdaniem rzeczywistość historyczna Polski X-XIII w. Żaden z panujących podówczas książąt piastowskich nie posiadał pełni władzy. Przede wszystkim monarcha musiał dzielić ją z możnowładczą radą. Nawet tak władcza osobowość jak Bolesław Chrobry miał u boku stale *dwunastu przyjaciół i doradców królewskich*¹⁵. Znane było w Polsce „prawo oporu” pozwalające na usunięcie niewygodnego monarchy z tronu. Co do dziedziczenia tronu, trafnie zwrócono uwagę, że w świetle źródeł w Polsce występował „system mieszany w postaci połączenia nowszej zasady dziedziczności z uzupełniającą ją — dawniejszą elekcją”¹⁶. Także niecałe możnowładztwo jednoznacznie współdziałało z monarchą. W grupie tej — jak pisze J. Bardach — występowały zwalczające się frakcje¹⁷. W wiecach, choć zwoływanych coraz rzadziej, brał udział ogół ludności wolnej. Jak poważne było znaczenie wiecu, świadczy choćby, opisany przez Anonima, wiec wrocławski. Na jeszcze większe ograniczenia napotykała władza monarsza w czasach „rozbicia dzielnicowego”.

Centralizacja państwa, którą *ex definitione* sugeruje forma monarchii patrymonialnej, była raczej iluzoryczna. Nie na darmo komesów prowincji nazywano „książętami” (*principes terrae*), co samo przez się świadczyło o daleko posuniętej niezależności od „centrum”. Z centralizacją stała w sprzeczności ograniczona sfera zadań „państwa”. Codzienne życie ludności obywatela się bez księcia i jego urzędników. Rozdrobnienie dzielnicowe, jako następstwo podziałów państwa, przypisywanych zazwyczaj pazerności i żądzy władzy możnowładców, były moim zdaniem następstwem rosnącego znaczenia monarchii, którego stała bliskość i przystępność stała się potrzebna społeczeństwu bardziej niż w poprzednich okresach.

Też, iż państwo stanowiło własność monarchy albo też panującej dynastii, uważam za metaforę w małym stopniu korespondującą z istotą sprawy. Po pierwsze, w tamtej epoce nie znano pojęcia prawa własności. Po drugie, gdyby założyć, że monarcha był właścicielem państwa, to za przedmiot tej własności należałoby uznać nie tylko terytorium, ale także wszystkich mieszkańców. Razem wzięci, byłiby więc swoistymi przedmiotami monarszego prawa własności. Tak oczywiście nie było. Czy za książęcych, czy królewskich niewolników mogli uchodzić ci, do których władca zwracał się *per* „Bracia moi!”¹⁸. Ale nie tylko możnowładcy odgrywali polityczną i samodzielną rolę. Założyciel dynastii, Piast, był — jeśli wierzyć kronikarskiej legendzie — wieśniakiem książęcym. Wieśniacy mogli wnosić do księcia skargi na książąt i komesów. To także ich

¹⁴ S. Płaza, o. c., s. 156.

¹⁵ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, wyd. M. Plezia, Biblioteka Narodowa, nr 59, S. I, Wrocław — Warszawa — Kraków 1965, I, 12, s. 34.

¹⁶ Por. J. Bardach, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 58.

¹⁷ *Ibidem*, s. 60.

¹⁸ Anonima *Kronika polska*, s. 39, I, 16.

uznanie, aprobatą dla władzy, legitymizowała władzę książęcą. „Zegnanego” z kraju Bolesława Śmiałego — napisze ten sam Anonim — „nie słuchał nawet żaden chłop”¹⁹. Na wspominany wiec wrocławski, który miał poprzeć książąt juniorów w walce o władzę, „Bolesław — czytamy we wspomnianej Kronice — zwołał najpierw co przedniejszych i starszych grodu, a następnie cały lud”²⁰.

W kronice Anonima Galla, która stanowi świadomą apoteozę Piastów, kronikarz nazywa ich „panami przyrodzonymi”. Pisze o Polsce jako ojcowiznie Piastowiczów, itd. Zwróćmy uwagę, że wyrażenia te są ujęte w kategorii pretensji (roszczenia) Piastów, w celu legitymizacji ich władzy. Tymczasem uważna lektura Kroniki wnosi, że władza książęca nie znajdowała swojego źródła w prawie własności, ale w zdolności monarchy do uchwycenia faktycznej władzy i do jej legitymizacji przez społeczne uznanie. W okresie całkowitego zburzenia „państwa Piastów” po śmierci Mieszka II, gdy najpierw wdowę a potem dziedzica Kazimierza wygnano z kraju, księciem Mazowsza został Masław, cześnik Mieszka II. Gall uważał go za uzurpatora, ale był to „piastowski” punkt widzenia²¹. Dla Mazowszan Masław był chyba legalnym władcą. Książę Kazimierz musiał toczyć krwawą wojnę z Mazowszanami, aby pokonać Masława i przyłączyć jego księstwo do swego „państwa”.

Podziały wskazywane jako przejaw „patrymonialnej koncepcji państwa” nie stanowiły bynajmniej podziału własności czyli prawa rzeczowego na państwie (*ius in re*). Był to po prostu terytorialny podział władztwa (władzy), wymuszany przez pretendentów i możnych. Był on dyktowany okolicznościami faktycznymi (względami politycznymi), a nie dla wykonania prawa dziedziczenia. Sukcesja na tronie przez powierzenie następstwa swemu najbliższemu krewnemu stanowi naturalną transmisję władzy w społecznościach prymitywnych. Zwykle tego rodzaju transmisja władzy znajdowała łatwiejszą legitymizację. Dziedzictwo krwi miało znaczenie magiczne. W synie czy innym bliskim krewnym upatrywano dziedzica charyzmy władcy, a więc jego siły, mądrości, sprytu, zdolności do zapewnienia całej społeczności należytej pomyślności na przykład dzięki łasce jaką Bóg darzył, tę a nie inną rodzinę. Moim zdaniem te właśnie względy, a nie prawo własności państwa, sprawiało, że władza książęca była dziedziczna. Seria faktów dziedziczenia władzy książęcej dawała asumpt do powstania prawa zwyczajowego sukcesji władzy na drodze dziedziczenia. W żadnym wypadku nie widziałbym w tym zwyczaju skutku prawa własności, jakie dynastia miała „na państwie”. Jeżeli już używać metafor, to powiedziałbym, że w dawnej Polsce prawo dziedziczenia tronu nie stanowiło nigdy *ius in re*, ale co najwyżej *ius ad rem*. Owo prawo Piastowiczów do dziedziczenia władzy nie do końca chyba znajdowało społeczne uznanie. W początkach XIV w. nieznany czytelnik

¹⁹ I. 28, s. 57. (Gal, s. 28).

²⁰ Anonima Kronika polska, I. 15, s. 84.

²¹ ...Mieclaw, ufny w odwagę swego wojska, a nadto zaślepiony żądzą zgubnej ambicji, próbował sięgnąć po to, co mu się nie należało ani z prawa żadnego, ani z przyrodzenia (Anonima Kronika polska, I, 20, s. 48).

Kroniki Mistrza Wincentego napisze: *Polacy z dawien dawna... bawili się z panami swymi, jak z malowanymi jajkami*²².

2. Monarchia stanowa. Brak jest moim zdaniem przekonujących dowodów na to, że w Polsce istniała jako forma państwa, monarchia stanowa. „Monarchia stanowa (w Polsce — WU) — pisze J. Bardach — była monarchią nierównoprawnych stanów. Dominującą rolę odgrywał w niej stan szlachecki, który stopniowo urastał do roli hegemonu”²³. Stwierdzenie to pozostaje prawdziwe dla całego okresu istnienia w Polsce ustroju stanowego to jest co najmniej od połowy XIII w. aż do kresu I Rzeczypospolitej. Czy tego rodzaju państwo, w którym przez 6 wieków „dominującą rolę odgrywał stan szlachecki”, kiedykolwiek w swych dziejach było monarchią stanową? O monarchii stanowej można mówić wówczas, gdy wszystkie w zasadzie wolne stany tworzyły jedno „ciało królestwa” i uczestniczyły we wspólnym zgromadzeniu stanowym. Jak wiadomo, w Polsce tak nie było.

3. Teza, że Polsce od 1454 r. państwo przybrało formę demokracji szlacheckiej i zachowało ją aż do połowy XVII w. może uchodzić za prawdziwą tylko o tyle, o ile uznamy za demokrację PRL i inne kraje realnego socjalizmu. Istnienie instytucji demokratycznych (sejmiki, sejm, elekcja, konfederacje) stwarzało warunki do powstania demokracji, co ziściło się dopiero w okresie zwycięstwa ruchu egzekucyjnego (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XVI w.). Przez cały wiek XV oraz pierwszą połowę XVI w. Polska była rządzona przez monarchę i sprzymierzony z nim krąg magnacko-urzędniczy. Stanowiła więc — jeśli użyć terminologii Arystotelesa — arystokrację, czyli niezwyrodniałą oligarchię. Próbę prowadzenia rządów osobistych przez Jana Olbrachta można uznać za wyjątek potwierdzający regułę.

IV

Metodologia marksistowska znalazła odbicie nie tylko w ogólnej periodyzacji dziejów ustroju Polski. Wpływ jej uwidacznia się w przedstawianiu bardziej szczegółowych zagadnień. W dziedzinie ustroju społecznego dominuje więc zawsze wizja konfliktów społecznych jako skutku konfrontacji antagonistycznych interesów „klas posiadających” i „nieposiadających”. Wizja walki uwidacznia się także w opisie ustroju politycznego, którego kształt zawsze stanowił wypadkową sprzecznych interesów różnych aspirujących do władzy członków klasy panującej (władca, możnowładcy, rycerstwo, feudałowie duchowni, magnaci, szlachta itd.). Materializm historyczny narzucał, aby dzieje ustroju i prawa

²² Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem biskupa krakowskiego *Kronika Polska*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1862, s. 18.

²³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 128.

w Polsce ujmować jako dzieje państwa zorganizowanego w formie aparatu ucisku. Nie negując bynajmniej wartości tego rodzaju wizji przeszłości państwa i prawa, wydaje mi się, że zadaniem naszej historiografii jest podjęcie od nowa badań nad przeszłością, które pozwoliłyby zobaczyć Polskę na tle rozwoju „państwowości” w innych regionach Europy. Należałoby postawić nowe pytania, np. o postępy formalizacji i instytucjonalizacji władzy państwowej, wzrostu roli prawa jako czynnika kształtującego stosunki publiczne, rozwój podmiotowości społeczeństwa w państwie²⁴. W zakresie dziejów samego prawa za mało wiemy o jego działaniu jako środka kontroli społecznej czy w ogóle jego skuteczności. Potrzebne są w tym względzie nowe badania np. nad problematyką socjologiczno-prawną w przeszłości, rozwijane bujnie od jakiegoś czasu na zachodzie Europy²⁵. Wydaje mi się, że odwoływanie się do marksistowskich kategorii pojęciowych to już anachronizm. Obowiązkiem uczonych polskich jest mówić tym samym językiem co nauka światowa. „Pomiędzy nauką o społeczeństwie i państwie a historią zachodzi jak najściślejszy związek: — pisał Michał Bobrzyński — pierwsza toruje drogę i stanowi podstawę i punkt wyjścia dla drugiej, druga gromadzi dla pierwszej nowe materiały, a nieraz ją wprost nowymi spostrzeżeniami wzbogaca”²⁶. Jednym słowem, polska historia prawa ma wiele do zrobienia.

LES FORMES DE L'ANCIEN ETAT POLONAIS LES REMARQUES INVITANT À EN DISCUTER

R é s u m é

La théorie marxiste a apporté à l'historiographie les concepts de type et de forme de l'Etat. La forme de l'Etat — d'après Lénine — constituait „l'ensemble d'instruments et de méthodes de l'exercice du pouvoir par cette classe sociale (ces classes sociales) à laquelle (auxquelles) appartient le pouvoir d'Etat”. Aux temps de la „Pologne populaire”, la méthodologie marxiste a séparé la science polonaise de l'apport des sciences politiques non-marxistes. On a totalement rejeté des contributions remarquables de ce domaine, dont celles de Léon Duguit, Georges Burdeau et Max Weber. Les savants concernés considèrent le développement des Etats comme un procès historique compliqué de longue durée, consistant dans une spécialisation, formalisation et institutionnalisation graduelles du pouvoir. L'Etat est une organisation sociale dans laquelle ces procès, et notamment l'institutionnalisation, se sont bien avancés. Les théories sociologiques et politologiques ont influencé la science contemporaine „occidentale” de l'histoire du droit.

²⁴ W pewnym zakresie problematyka ta została podjęta przez A. Mączyka w pracy, *Rządzący rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1986. Z. Anusik w recenzji tej pracy zarzucił autorowi nierezygnowanie z „marksistowskiego ujmowania problemów państwa i władzy”. CPH t. LX, 1988, 1, s. 195.

²⁵ W Polsce pierwsze studia tego rodzaju podjęte zostały poza środowiskiem historyków prawa. Por. prace nad przestępczością M. Kammlera czy E. Kaczyńskiej.

²⁶ M. Bobrzyński, *W imię dziejowej prawdy. Rzecz o zadaniu historii i dzisiejszym jej stanowisku*, w: tegoż, *Dzieje Polski w zarysie*, opr. M.H. Serejski i A. F. Grabski, Warszawa 1974, s. 475-476.

D'après l'auteur, la classification marxiste des types et formes de l'Etat demeure présente dans la science polonaise de l'histoire du droit. On considère comme un fait irréfutable ce que l'Etat polonais est né au Xe siècle en tant qu'Etat féodal, pour prendre, au cours des siècles suivants, les diverses formes du régime politique de type féodal, dont la monarchie d'origine de la féodalité, la monarchie patrimoniale ou bien la monarchie d'états. On suggère que la Pologne développait son régime politique de façon irrégulière par rapport aux pays de l'Europe occidentale dont le développement était régulier, voire conforme à la théorie. Les formes de l'ancien Etat polonais, leurs traits caractéristiques, leurs dates — tous apparemment indiscutables — suscite bien des doutes fondamentaux. Cela concerne surtout telles „formes de l'Etat polonais” comme la monarchie patrimoniale (jusqu'à 1320), la monarchie d'états (1320-1454) ou la démocratie nobiliaire (1454-1652), qualifiées toujours en termes de la contrainte de classe. L'auteur constate que le recours aux concepts marxistes n'est aujourd'hui qu'un anachronisme. Les chercheurs polonais doivent se servir de la même langue qui est propre à la science mondiale.